

Sygn. akt III PK 106/19

POSTANOWIENIE

Dnia 20 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z powództwa A. D.

przeciwko W. w O.

o odszkodowanie,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 20 maja 2020 r.,

na skutek skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w O.

z dnia 28 lutego 2019 r., sygn. akt V Pa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Powód A. D. , reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w O. z dnia 28 lutego 2019 r., mocą którego oddalono jego apelację od wyroku Sądu Rejonowego w O. z dnia 11 lipca 2018 r. oddalającego jego powództwo skierowane przeciwko W. w O. o odszkodowanie z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę za wypowiedzeniem.

W sprawie ustalono, że powód pracował u pozwanego na stanowisku głównego księgowego. W okresie od 18 stycznia do 14 marca 2017 r. Urząd Wojewódzki w O. przeprowadził u pozwanego kontrolę problemową, której przedmiotem była realizacja planu finansowego za 2016 r. W jej wyniku działalność pozwanego została oceniona negatywnie, z uwagi na wydatkowanie środków

przeznaczonych na zakupy inwestycyjne w sposób niecelowy. Wskazano także na: (-) zaciąganie zobowiązań dotyczących wydatków inwestycyjnych nieujętych w planie finansowym; (-) zaciąganie zobowiązań do dokonywania wydatków na zakupy inwestycyjne nie ujęte w planie rzeczowo – finansowym; (-) niewłaściwe klasyfikowanie wydatków związanych z transportem, dostawą i montażem wyposażenia oraz przebudowy pomieszczeń gospodarczych na salę narad i pomieszczenia biurowego, inwestycjami i zakupami inwestycyjnymi. Kontrola wykazała również nieprawidłowości w zakresie prowadzenia przez Inspektorat ksiąg rachunkowych, polegające na: nieujęciu w ewidencji środka trwałego (budynku) kwoty zwiększenia jego wartości, nieujęciu w ewidencji pozostałych środków trwałych składników wyposażenia. Przyczyną nieprawidłowości było niedokonanie zmiany w planie finansowym wydatków majątkowych, brak kontroli głównego księgowego w dokonywaniu zmian w planie finansowym wydatków oraz nieskuteczny nadzór kierownika jednostki nad prawidłową realizacją zadań, a ich skutkiem wydatkowanie środków publicznych bez upoważnienia w planie finansowym. Stwierdzone uchybienia dotyczyły kwestii znajdujących się w zakresie obowiązków powoda, który został zapoznany z projektem wystąpienia pokontrolnego i uwag skierowanych pod jego adresem. Powód skorzystał z prawa przedstawienia własnego stanowiska.

Z kolejnych ustaleń wynikało, że w dniu 13 lipca 2017 r. powód jako główny księgowy otrzymał polecenie służbowe dotyczące sporządzenia sprawozdania z wykonania budżetu zadaniowego W. w O. (RB-BZ1). Powód w celu uzyskania wszystkich danych do sporządzenia sprawozdania zobowiązał kierowników merytorycznych działów do sporządzenia i przekazania mierników, zaś w odpowiedzi zakwestionował wydane mu polecenie wskazując, że sprawy budżetu zadaniowego nie należą do jego obowiązków służbowych. W czasie rozmowy powód udzielił informacji, że zadanie jest wykonywane częściowo, to jest w zakresie jego obowiązków. W związku ze zbliżającym się terminem wykonania zobowiązania powód w dniu 14 lipca 2017 r. został poproszony o pozostanie dłużej w pracy. Pracownik odmówił, tłumacząc się przemęczeniem.

W końcu w sprawie ustalono, że relacja powoda z I. K. początkowo układała się poprawnie, lecz po powrocie jej z urlopu macierzyńskiego powód unikał spotkań

i niechętnie wykonywał nakładane nań obowiązki, a ostatecznie w odniesieniu do kierownika jednostki odnosił się z butą i agresją. W rezultacie w dniu 18 lipca 2017 r. powód otrzymał oświadczenie woli o wypowiedzeniu umowy o pracę ze skutkiem na dzień 31 października 2017 r. z uwagi na utratę zaufania, przy czym pracodawca wskazał podstawy na to wskazujące (nienależyte wykonywanie obowiązków, brak współpracy, naruszenie zasad współżycia społecznego).

Sąd pierwszej instancji po zebraniu materiału dowodowego oddalił powództwo, uznając że wypowiedzenie spełnia wymogi formalne określone w art. 30 § 4 k.p. oraz jest uzasadnione w myśl art. 45 § 1 k.p. Sąd podkreślił, że wypowiedzenie jest zwykłym sposobem ustania stosunku pracy a utrata zaufania jest podstawą do wypowiedzenia stosunku pracy, gdy pracownikowi można przypisać zawinione naruszenie obowiązków pracowniczych, jak i wówczas, gdy wprawdzie pracownikowi winy przypisać nie można (lub nie da się jej udowodnić), ale jego zachowanie może być obiektywnie ocenione jako naganne. Oznacza to, że utrata zaufania uzasadnia wypowiedzenie umowy o pracę nawet wtedy, gdy w konkretnych okolicznościach nie można wymagać od pracodawcy, by nadal darzył pracownika zaufaniem (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 października 2004 r., I PK 697/03, OSNP 2005 nr 11, poz. 159; z dnia 25 stycznia 2005 r., II PK 171/04, OSNP 2005 nr 19, poz. 303 i orzeczenia tam powołane). Zdaniem Sądu Rejonowego, ujawnione nieprawidłowości w wykonywaniu przez powoda obowiązków służbowych na tak ważnym stanowisku pracy, jakim jest stanowisko głównego księgowego tudzież jego bierna, a wręcz arogancka postawa w stosunku do zadań zleconych przez pracodawcę, a zwłaszcza w stosunku do kierownika pozwanego inspektoratu I. K., niewątpliwie mogła spowodować utratę zaufania pracodawcy do jego osoby a co za tym idzie mogła uzasadniać rozwiązanie z powodem stosunku pracy. Wskazują na to zeznania świadków, z których wyłania się obraz zachowania powoda. Zarówno dokumenty jak i zeznania świadków potwierdzają postawione powodowi zarzuty, a tym samym uzasadniają utratę zaufania do głównego księgowego. W pisemnych motywach zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy ponowił opis stawianych powodowi uchybień. Dalej analizował zakres znaczeniowy pojęcia „utrata zaufania” i uznał, że cechy tego terminu zostały

w sprawie spełnione, co obliguje do oddalenia apelacji pracownika w myśl art. 385 k.p.c.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł pełnomocnik powoda, zaskarżając go w całości. We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania podniósł, że jest ona oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) z uwagi na uchybienia procesowe i materialne. W uzasadnieniu swego stanowiska podniósł, że sąd odwoławczy podzielił ustalenia sądu pierwszej instancji, co pozostaje w sprzeczności ze stanem faktycznym sprawy. To zaś doprowadziło do błędnej oceny materiału dowodowego w zakresie podziału obowiązków między powoda a inne osoby sprawujące funkcje kierownicze. Sąd nie chciał zauważyć, że protokół pokontrolny nie zawiera żadnych podstaw prawnych, które to miałyby obciążać głównego księgowego. W rezultacie skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona z uwagi na naruszenie art. 45 k.p.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ograniczenia dopuszczalności wnoszenia skargi kasacyjnej wynikają z konstytucyjnej roli Sądu Najwyższego w systemie organów wymiaru sprawiedliwości, a skarga kasacyjna nie jest (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia, gdy się weźmie nadto pod uwagę, że Konstytucja w art. 177 ust. 1 gwarantuje jedynie dwuinstancyjne postępowanie sądowe. Ewentualna możliwość dalszego postępowania, w tym postępowania przed Sądem Najwyższym, stanowi uprawnienie dodatkowe, które jest obwarowane szczególnymi przesłankami, w tym określonymi w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c.

Badanie sprawy podczas przedsądu ma na celu weryfikację, czy skarga kasacyjna spełnia co najmniej jeden wymóg określony w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c. Skarżący we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania wskazał, że jest ona oczywiście uzasadniona. W takiej sytuacji jego obowiązkiem jest wykazanie oczywistego, widocznego *prima facie* naruszenia przepisów prawa polegającego na

sprzeczności wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem lub powszechnie przyjętymi regułami interpretacji. Nie chodzi zatem o takie naruszenie prawa, które może stanowić podstawę skargi w rozumieniu art. 398⁴ k.p.c., lecz o naruszenie kwalifikowane (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z dnia 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109). Jeżeli więc przesłanką wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania miałyby być okoliczność, że skarga jest oczywiście uzasadniona, skarżący powinien w uzasadnieniu wniosku zawrzeć wywód prawny wskazujący, w czym wyraża się ta „oczywistość” i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia, koncentrując się na wykazaniu kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

Tymczasem użyte narzędzia nie prowadzą do wniosku o takim defekcie zaskarżonego wyroku. Po pierwsze, we wniosku ani w uzasadnieniu nie wskazano żadnego konkretnego przepisu prawa procesowego, który w sposób kwalifikowany miałby być naruszony przez Sąd Okręgowy. Podniesiony próg staranności w postępowaniu kasacyjnym oznacza, że Sąd Najwyższy nie działa za stronę i nie poszukuje takich przepisów, zwłaszcza gdy ich tłem jest spór o fakty. Tego rodzaju różnice nie podlegają badaniu w postępowaniu kasacyjnym (art. 398³ § 2 k.p.c.), bowiem Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i nie jest jego rolą korygowanie ewentualnych błędów w zakresie stosowania czy wykładni prawa w każdej indywidualnej sprawie.

Po drugie, dokonanie odmiennej wykładni prawa – niż oczekuje tego skarżąca strona – nie oznacza ziszczenia się omawianej podstawy, gdyż wówczas każde oddalające powództwo realizowałoby ten postulat, co z oczywistych względów nie jest akceptowalne, zwłaszcza gdy sąd wyjaśnia motywy swego orzeczenia. Po trzecie, na etapie przedsądu badaniu nie podlegają podstawy kasacyjne, a więc przez ich pryzmat nie ocenia się jurydycznej siły argumentów wskazanych we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W końcu nie doszło do elementarnego naruszenia art. 45 k.p., bowiem nie można naruszyć całego przepisu, składającego się z 3 paragrafów a regulującego różne stany prawne, to jest zasadności wypowiedzenia, niecelowości lub

niemożności uznania wypowiedzenia za bezskuteczne, szczególnej ochrony przed rozwiązaniem stosunku pracy. W tej mierze skarżący dość swobodnie podszedł do wymagań skargi kasacyjnej. Niemniej każda sytuacja opisana w treści art. 45 k.p. zawiera pojęcia otwarte i niedookreślone, które konkretyzują się w określonym stanie faktycznym sprawy. Jeżeli więc sąd ustala, że wskazane w oświadczeniu woli zdarzenia potwierdzają czynności pracodawcy, to oddalając powództwo, nie dopuszcza się oczywistego naruszenia art. 45 § 1 k.p.

Suma powyższych uwag wskazuje, że skarżący nie sprostął powyższym zadaniom. Suponowane wątpliwości zostały zakreślone jako przeciwwaga do poglądu Sądu Okręgowego, co w żaden sposób nie konweniuje z wagą wymagań, jaka została zakreślona w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Dlatego Sąd Najwyższy orzekł w myśl art. 398⁹ § 2 k.p.c.